Rok II. Katowice, 4. lutego 1928 Nr. 1.



Pismo poświęcone interesom pracowników kolejowych Okręgu D. K. P. Katowice

Wychodzi w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. — Adres redakcji i administracji: Katowice, Marjacka 30. Telefon 1776. — Konto P. K. O. 302 913.

Nierówna miara.

Jak wiadomo, przy końcu 1926 r. wydał Rząd dekret z mocą ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Ustawa ta, o znaczeniu której rozwodzono się nawet za pomocą radja, jest rzeczywiście bardzo liberalna i przedstawia dużą zdobycz na terenie urządzeń społecznych dla tych wszystkich pracowników prywatnych, których obejmuje. Wobec tego też warto się zastanowić jak wobec tej zdobyczy wygląda emerytura pracowników kolejowych i państwowych.

Nasamprzód należy stwierdzić, że wprawdzie wkładki ubezpieczonych na podstawie wspomnianej ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych są cokolwiek wyższe, ponieważ się wahają pomiędzy 4 a 6% poborów miesięcznych, jeżeli się jednak zważy, że pracownicy państwowi dawniej wogóle żadnych opłat emerytalnych nie składali i że w wkładkach płaconych przez urzędników prywatnych mieści się ponadto ubezpieczenie od bezrobocia, to się okaże, że ubezpieczenie urzędników prywatnych jest o wiele korzystniejsze, niż ubezpieczenie urzędników państwowych. Dotychczas mówiło się zawsze, że pracownik państwowy wprawdzie jest gorzej płatny, lecz przynajmniej ma zabezpieczoną swoją starość, obecnie jednak można powiedzieć, że jest i licho płatny i licho ubezpieczony.

Pracownik państwowy przy opłacie 3% od poborów, czyli wkładce dosyć poważnej jak na stosunki pracownika państwowego, wysłuży emeryturę po 10 latach i to w wysokości 40%. Taką samą emeryturę urzędnik prywatny uzyska za 5 lat. Nawet nowe projekty ustaw emerytalnych, w których zamierza się podwyższyć wkładki do 5% poborów, jednak dopiero za 10 lat dawają prawo do emerytury. Pracownik państwowy, mając 5 wzgl. 6 lat służby, a popada w niełaskę, o co dziś nie trudno, idzie na trawkę otrzymując 3 miesięczną odprawę, taksamo jeżeli służby swej nie może z jakiegokolwiek powodu wykonywać. Natomiast wdowa po urzędniku prywatnym już przed 5 laty ubezpieczenia otrzymuje odprawę w wysokości całorocznej pensji. Jest wprawdzie w ustawie emerytalnej dla pracowników państwowych powiedziane, że może uzyskać emeryturę już przed 10 lat służby, lecz tylko w razie choroby lub wypadku podczas służby. A jeżeli mu się stanie wypadek poza służbą? Naogół zdawałoby się, że pracownik państwowy uzyskując pełną emeryturę po 35 latach służby, a urzędnik prywatny dopiero po 40 latach, przynajmniej pod tym względem jest uprzywilejowany, jednak jeżeli się zważy, że pracownik rzadko kiedy wstąpi do służby państwowej przed ukończeniem 24 roku życia, a urzędnicy prywatni szczególnie niżsi już od 18-go, a nawet 17 roku życia mogą objąć posady, to i ten plus dla pracowników państwowych ginie i tak zwanej pełnej emerytury też prędzej się nie doczeka jak urzędnik prywatny.

Najważniejsze przy tej sprawie to możność wywierania wpływu na rozporządzalność funduszów przez siebie składanych. Pracownicy państwowi, aczkolwiek składają już teraz poważne fundusze, a według nowych projektów mają składać jeszcze większe, żadnego wpływu na fundusze te nie posiadają. Nie wiedzą ile dokłada Rząd, lub czy wogóle dokłada, czy jest jaka nadwyżka i t. p. Innemi słowy płaćcie, a reszta was nic nie obchodzi. Przy tak znacznych wkładkach, zakład ubezpieczenia urzędników prywatnych nagromadzi z pewnością poważne fundusze, z których prawdopo-

dobnie i członkowie będą mogli czerpać w formie pożyczek budowlanych i t. p. Z pewnością niejeden będzie mógł sobie na starość postawić domek i przeżyć swobodnie zasłużoną emeryturę.

Pisząc te kilka uwag, bynajmniej nie zazdrościmy urzędnikom prywatnym. Owszem cieszymy się z ich zdobyczy socjalnej. Jednakowoż mamy prawo się domagać ażeby państwo swoich pracowników, jeżeli już nie lepiej, to przynajmniej tak samo ubezpieczyło, jak urzędników prywatnych. Mamy nadzieję, że przy zbliżającej się reorganizacji kolejnictwa, z okazji której ma wyjść nowa ustawa emerytalna dla pracowników kolejowych, ustawa ta nie będzie gorszą od ustawy ubezpieczeniowej urzędników prywatnych. **Tor.**

Odszkodowania.

Jedną z najdotkliwszych bolączek dla pracowników kolejowych, to płacenie przez nich odszkodowań. Ile to pracownikom potrąca się miesięcznie z poborów za szkody rzekomo wyrządzone skarbowi państwa, sumy nieraz dosyć wysokie, które przy szczupłych poborach są poważnym uszczerbkiem w budżecie danego pracownika. Szczególnie pod tym względem cierpią pracownicy służby ruchu, handlowej i trakcyjnej. Jakich by nie było odszkodowań, które pracownicy ci płacą. Uszkodzenie wagonów, ładunków, omyłka przy obliczaniu przewoźnego, przekroczenie dostawy i t. p. Są to tytuły, które lękiem napełniają każdego z wymienionych pracowników.

Jeżeli jednak gdziekolwiek system odszkodowania przez pracowników się odczuje to właśnie w Dyrekcjach zachodnich, a w szczególności na Górnym Śląsku. Wiadomo, że i przed wojną władza kolejowa mogła funkcjonarjusza swojego pociągnąć do odszkodowania, lecz w razie gdy rzeczywiście do tego doszło, nakładano odszkodowania bardzo oglednie, przeważnie tylko dla pozoru. Znamy wypadki, gdzie przy udowodnionej szkodzie uczynionej skarbowi kolejowemu na 150 marek, pracownik płacił 1 mk. odszkodowania. Nikt zaś nie zaprzeczy, że w tych czasach pracownik kolejowy finansowo stał o wiele korzystniej niż dziś. Obecnie zaś, gdy ktokolwiek spowoduje szkodę na 150 zł, które przedstawiają zaledwie trzecią część wartości przedwojennych 150 mk., to zapewno mu całe 150 zł potrącą. Jedynego miłosierdzia, jakiego się spodziewać może, to rozłożenie sumy na raty.

Nie będziemy tu wchodzić w to, czy władzy kolejowej jest wolno nakładać odszkodowania lub też nie, ponieważ jest to sprawa czysto prawnicza. Z pewnością kiedyś jeszcze będzie się nią zajmował Trybunał sądowy. (Wiemy tylko, że właścicielowi furmanek nie wolno woźnicy potrącić kosztów naprawy złamanego dyszla). Tu chcemy się tylko zastanowić, czyby nie było korzystniej dla władzy nakładać odszkodowania oględniej, lub też całkiem je zaniechać.

Nasamprzód trzeba zaznaczyć, że każda służba w kolejnictwie uregulowaną jest osobnymi przepisami. Wiadomem zaś ogólnie, że gdyby naprzykład w służbie ruchu, według litery tych przepisów pracowano, to z pewnością w krótkim czasie wszystkie większe dworce byłyby zatkane i ruszyćby się nie można. Wie o tem także władza przełożona. A jednak przepisy te muszą być, inaczej brakłoby tego hamulca, którego przedstawiają. Jeżeli jednak władza wie o tem, że w bardzo wielu wypadkach trzymanie się ściśle przepisów jest prawie niemożliwością, to też ocena jakichkolwiek wypadków i szkód z tego tytułu powstałych winna być jaknajogledniejsza.

Nie wierzymy, ażeby ktokolwiek uczynił szkodę skarbowi umyślnie z złej woli. Przeważnie będzie to z powodu nawału pracy, który nieraz uniemożliwia przeprowadzenie jej według przepisów. Jeżeli rzeczywiście komukolwiek można udowodnić złą wolę, to w takim razie już nie odszkodowanie, lecz poprostu utrata pracy winna być następstwem. Zaznaczamy jeszcze raz, że będą to wyjątki zdarzające się raz na kilka lat.

Należałoby się jeszcze zastanowić, czy władza kolejowa rzeczywiście korzyści odniesie, jeżeli się pracownikowi każdą rzekomo wyrządzoną skarbowi szkodę potrąci. Naszem zdaniem oszczędność ta zbyt duża nie będzie. Jeżeli bowiem pracownik nie będzie czuł tego miecza Demoklesowego nad głową, to z pewnością wydajność jego pracy będzie większa, a ilość personelu przez to mniejsza. Mamy wrażenie, że bilans w tym wypadku w zupełności by się wyrównał, a ile przekleństw i złorzeczeń na Polskę zaoszczędziłoby się przez umiarkowańsze traktowanie sprawy odszkodowań? Przypuszczamy, że wartoby było się zastanowić nad tem. **Kawu.**

Działalność P. Z. K. na Śląsku w 1927 roku.

W chwili, kiedy weszliśmy w okres nowego roku, który wzbudza wiele nadziei i jeszcze więcej obaw, nie od rzeczy będzie rzucić okiem wstecz na miniony okres czasu, zlustrować pracę dokonaną, ażeby poznać braki, które w rozpoczętym nowym roku uzupełnić należy. Tembardziej jest to konieczne, ponieważ duża część pracowników kolejowych, w szczególności na terenie tutejszym do organizacji się nie poczuwa, a nawet wielka część zorganizowanych nie daje sobie w zupełności sprawy z ważności organizacji.

Jak wiadomo rok 1927 rozpoczął się przywróceniem poprzednio ukróconego dodatku wojewódzkiego. Ile walki i trudów akcja ta kosztowała o tem wszyscy jeszcze dobrze pamiętają. A jednak przez cały rok 1926 otrzymywaliśmy 10% mniej niż pracownicy płatni ze skarbu śląskiego. Dodatek ten jednakowoż uchwalono znów tylko na jeden rok i z pewnością nie obejdzie się bez walki za jego dalszem uzyskaniem. Widzieliśmy to już zresztą w grudniu ubiegłego roku, kiedy dodatek 40% nawet na ostatnie 3 miesiące roku budżetowego był zagrożony.

Wielką bolączką w całej Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku to sprawa kolejarzy powracających z wojska. Ludzie ci, pomimo kilkuletniej pracy przy kolei przed odbyciem służby wojskowej, do pracy nie mieli być przyjęci. Po długich staraniach, przedłożonych memorjałach nareszcie Ministerstwo zdecydowało się na zezwolenie ich przyjęcia, jednakowoż znów tylko w charakterze sezonowych. Potrzeba było znów długich i żmudzonych zabiegów, ażeby pracowników tych przemianowano przynajmniej na próbnych. Ostatecznie chociaż powoli i ta sprawa załatwiona została.

Drugą ważną sprawę, którą pomyślnie przeprowadzono, to sprawa starszych asystentów, którzy złożyli egzaminy na sekretarzy, lecz awansu nie otrzymali. Nie chciano ich pierwotnie wogóle do egzaminów dopuścić i trzeba było włożyć dużo pracy celem przekonania władzy, że ludzie ci przez niedopuszczenie ich do egzaminów uzupełniających, będą ciężko pokrzywdzeni wobec tych kolegów, którzy złożywszy równocześnie egzamin na sekretarzy, awanse w międzyczasie otrzymali. Ostatecznie D. K. P. się zgodziła na dopuszczenie i ci którzy egzamin złożyli, dziś już awans posiadają.

W świeżej pamięci pozostaje jeszcze wielki protest P. Z. K. przeciw projektowi pokrzywdzenia pracowników nieetatowych przy mającej nastąpić reorganizacji kolejnictwa. Jeżeli w nowych projektach zauważyć można pewne przebłyski zrozumienia dla praw nieetatowych, to niewątpliwie protesty te się do zrozumienia tego przyczyniły.

Poważnym sukcesem w roku ubiegłym to przeprowadzenie przeszeregowania zawiadowców sekcyj warsztatowych do przynależnych im grup, przeszeregowanie całego szeregu pracowników do grup wyższych, jak w służbie zasobowej, magazynowej i t. p.

Pozatem w ilu wypadkach przeprowadził P. Z. K. indywidualne skuteczne obrony, wyliczać nie podobna, wiedzą o tem najlepiej członkowie sami.

Dużo jeszcze jest do zrobienia, jednakowoż wiele krzywd, jak za niskie zaszeregowanie nieetatowych są niezależne od Dyrekcji, lecz od instancyj wyższych Lecz i w tym kierunku odpowiednie kroki już poczyniono i mamy nadzieję, że krzywdy te naprawione zostaną.

Bez szumnego rozgłosu, bez chełpienia się, chcemy i będziemy pracować dla dobra waszego, a temsamem i dobra Polski i z nią złączonego Górnego Śląska.

Pierwszy wyłom.

W Dzienniku Zarządzeń D. K. P. Katowice ukazał się cały szereg awansów na zawiadowców sekcji warsztatów. Jest to rehabilitacja dla tych pracowników, którzy od 2½ roku byli krzywdzeni. Trzeci rok bowiem obwiązuje rozporządzenie M. K. o ujednostajnieniu stanowisk. Według tego rozporządzenia zaszeregowano zawiadowców I kl. do grupy VII, zawiadowców II kl. do grupy VIII, a pomocników zawiadowców do grupy IX. Pomimo zabiegów i protestów zainteresowanych, rozporządzenie to, aczkolwiek teoretycznie obowiązujące, w praktyce nie zostało przeprowadzone. Dopiero energiczna interwencja tak pisemna, jak i ustna P. Z. K. sprawiły, że pierwszy wyłom zrobiono i nastąpiło przeszeregowanie. Czy jednak były potrzebne nowe nominacje? Naszem zdaniem nie było potrzeba, a raczej tylko było trzeba powiedzieć, że pomocników zawiadowcy należy od tego, czy innego terminu płacić według grupy IX, a nie jak dotychczas według grupy X. Dlaczego to nie nastąpiło w tej formie nie wiemy, lecz domyślamy się, że z tego powodu, ażeby uniemożliwić pracownikom tym dochodzenie swoich pretensji z czasu ubiegłego. Dość, że otrzymali oni nowe nominacje. Pomiędzy nominacjami zauważyliśmy także nominacje na zawiadowców sekcji warsztatów w grupie IX. Jest to znów wbrew rozporządzeniu M. K., które stanowiska te zalicza do grupy VIII. Być może, że jest to pomyłka, bo uważamy za niemożliwe, ażeby D. K. P. pomimo rozporządzenia M. K., którego odpis posiada P. Z. K., w dalszym ciągu przeprowadzała nominacje zawiadowców do grupy IX zamiast do VIII.

Pominąwszy już formalności, ostatecznie pomocnicy zawiadowców należne im prawa uzyskali. Cóż się jednak stanie z zawiadowcami? Jest ich kilkunastu i to takich, którzy otrzymali nominacje na zawiadowców wzgl. werkmistrzów i takich, którzy wprawdzie otrzymali nominację na pomocników zawiadowców, lecz pełnią stale służbę zawiadowców i z góry do tej służby byli przeznaczeni. Uważamy, że i im się teraz odpowiednia grupa należy, tembardziej, że na nich cała odpowiedzialność spoczywa. Posunięcie pomocników do grupy IX. pociąga za sobą konieczność posunięcia zawiadowców do grupy VIII, bo tylko przez to się ostatecznie krzywdę zlikwiduje.

Nie można też zapominać o prowizorycznych pomocnikach zawiadowców, których jest także cały szereg. Dotychczas byli o jedną grupę niżej od swoich kolegów etatowych. Obecnie różnica ta wynosi 2 grupy, co się znów nie zgadza z duchem rozporządzenia M. K. Nr. I/402/25, według którego prowizoryczni są zaszeregowani tylko o jedną grupę niżej od swoich kolegów etatowych. Mamy nadzieję, że i posunięcie tych pracowników do grupy X. nie da na się długo czekać.

Pierwszy krok do naprawienia krzywd pracownikom. Chętnie poddaliśmy się wszelkim zarządzeniom że na tem się nie skończy, ponieważ dużo jeszcze jest do naprawienia. Większa część pracowników nieetatowych zaszeregowaną jest za nisko. Nie ustaniemy w dążeniu do przywrócenia praw także tym pracownikom. Chętnie podaliśmy się wszelkim zarządzeniom unifikacyjnem, to też mamy prawo domagać się nietylko unifikacji obowiązków, lecz także unifikacji praw pracowników. Es.

Z życia organizacyjnego.

Nowopowstanie Koła Ligoty.

Dnia 25. stycznia bieżącego roku powstało na nowo Koło Miejscowe Katowice-Ligota. Niegdyś poważna placówka P. Z. K., która później upadła znów na nowo powstała. Za staraniem kilku wiernych działaczy, liczba członków, choć pomału, lecz stale rosła. W lipcu ubiegłego roku powołano prowizoryczny Zarząd, który liczbę członków doprowadził do przeszło 60, nie licząc zawiadowców sekcyj i ich pomocników. To też w dniu 25. stycznia zwołano walne zgromadzenie, na którem po referacie prez. Zarz. Okr. kol. Hellera i przeprowadzonej dyskusji wybrano Zarząd Koła. Prezesem wybrano kol. Rafalskiego, a wiceprezesem kol. Chudzińskiego. Do Zarządu zostali wybrani: Henchen, Fojcik, Pikos i inni.

Nowej placówce „Szczęść Boże!".

Sprawozdanie zjazdu zawod. i pom. sekcji warszt. w Warszawie.

W dniu 8 stycznia b. r. odbył się w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego P. Z. K. Zjazd zaw. i pom. zaw. sekcji warsztatów.

Z ramienia Okręgu katowickiego delegowani byli kol. kol. Kulski i Kubica.

Na życzenie wyżej wspomnianych kolegów, aby każdemu z ich fachu Koledze dostarczyć odpis przez nich przedłożonego sprawozdania, chcemy zadość uczynić życzeniom i podajemy tą drogą poniższe sprawozdanie:

Zjazd zagaił stosownem przemówieniem i powitaniem delegatów, Prezes Centralnej Sekcji pracowników warsztatowych kol. Budniak, poczem przystąpiono do wyboru Prezydjum.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie kol. Budniaka, zaś na sekretarza kol. Rejmana ze Stanisławowa.

Celem Zjazdu było omówienie najaktualniejszych spraw, dotyczących tej gałęzi służby, a mianowiecie; zaszeregowania, nadawania etatów tym wszystkim, którzy posiadają wymagane egzamina i od dłuższego czasu pełnią służbę przewidzianą dla stanowisk etatowych, zmiany tytułu „pomocnik" na „zawiadowca", względnie „zastępca zawiadowcy", dopuszczania na stanowiska pomocników i zawiadowców bez względu na warunek posiadania ukończonej średniej szkoły technicznej, przyczem zebrani wychodzili z założenia, że

należy dzielnym pracownikom dać wolną drogę do postępu i wielu innych spraw.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Centralnej Sekcji pracowników warsztatowych, jak również Z. Gł. przedstawił kol. Budniak. Ze sprawozdania tego wynikało, że tak Zarząd Główny P. Z. K., jak i Centralna Sekcja pracowników warsztatowych bardzo energicznie zajęła się sprawami dotyczącemi zawiadowców i pomocników zawiadowców.

Udowodniono punkt po punkcie odpowiednimi argumentami, w jakim kierunku szły te zabiegi.

W końcu swego referatu zaznaczył kol. Budniak, że praca zdążająca do zrealizowania słusznych postulatów tej kategorji byłaby daleko intensywniejsza, gdyby we wszystkich środowiskach, a szczególniej w siedzibach Okręgów, zawiadowcy i pomocnicy lepiej się zorganizowali i utrzymali ściślejszy kontakt z czynnikami wykonawczymi P. Z. K., gdyż z pojedyńczymi kolegami trudno porozumieć się, co do wszystkich bolączek tych pracowników i odpowiednie ich zastąpić.

Nad sprawozdaniem względnie referatem kol. Budniaka przeprowadzono dłuższą i bardzo rzeczową dyskusję, w której zabierali głos liczni koledzy przedstawiając przytem różne inne jeszcze niedomagania w poszczególnych warsztatach pracy, poczem uchwalono szereg rezolucji, z których ważniejsze poniżej podajemy:

1) nadania etatów wszystkim prowizorycznym pomocnikom zawiadowców, którzy posiadają wymagane egzaminy i pełnią służbę pomocników przewidzianą statutem, z uwzględnieniem tych pracowników, którzy służbę tę pełnią, posiadając charakter pracowników kontraktowych;
2) zmiana tytułu „pomocnik“ na „zawiadowca“, względnie „zastępca zawiadowcy“, gdyż tytuł „pomocnik“ nieodpowiada zajmowanemu przez nich stanowisku, jak również nie wyraża tych czynności, które pełni obecny pomocnik zawiadowcy, wykonywujący powierzone mu czynności samoistne, a nie w charakterze siły pomocniczej;
3) powiększenie etatów dla pomocników zawiadowców, celem dania możności uzyskania etatów tym wszystkim pracownikom, którzy wymagane warunki (punkt 1) posiadają;
4) danie możności uzyskania etatów i osiągnięcia stanowiska pomocnika, jakoteż zawiadowcy bez względu na to, czy kandydat ukończył szkołę techniczną lub nie, zgodnie z rozporządzeniem M. K. Nr. I/2379/2/27 z dnia 7. II. 27 r., którego odpis przesłano Z. Gł. P. Z. K. na jego wystąpienie L: 1650;
5) podwyższenie wynagrodzenia za próbne jazdy;
6) przeszeregowanie pomocników zawiadowców po dłuższej służbie do VIII grupy bp., jako pomocników I-ej klasy;
7) podwyższenie ilości stanowisk zawiadowców w grupie VII-ej uposażenia i rozciągnięcia takowych na zawiadowców warsztatów II-ej klasy i parowozowni;
8) przyznawanie prowizorycznym pomocnikom, którzy pełnią służbę przewidzianą etatem i posiadają wszelkie wymagane warunki, tych samych urlopów wypoczynkowych z jakich korzystają pracownicy etatowi;

Po uchwaleniu powyższych rezolucji przystąpiono do wolnych wniosków, w czasie których omówiono sprawy zawodowe i organizacyjne, poczem kol. Rejman wyraził podziękowanie i uznanie Zarządowi Głównemu i Prezesowi Centralnej Sekcji pracowników warsztatowych za pełną poświęcenia i skuteczną obronę interesów zawiadowców i pom. zawiadowców Sekcji warsztatowych, oraz i innych kategorji pracowników kolejowych.

Takie same uznanie i podziękowanie wyrazili koledzy z Bydgoszczy, jak również i z Katowic, ci ostatni przedewszystkiem za przeprowadzenie na Górnym Śląsku zrównania tej kategorji pracowników z ich kolegami w całej Polsce.

W końcu Prezes Centralnej Sekcji i przewodniczący Zjazdu kol. Budniak dziękując delegatom za liczny udział, przyrzekł dalszą obronę interesów tej kategorji jak zresztą wszystkich innych w kolejnictwie zaznaczając przytem, iż P. Z. K. zawsze stawi na pierwszym planie sprawy zawodowe i ekonomiczne, i bez wątpienia interesów tych najskuteczniej broni. Pod tym względem stoją niżej te Związki, które na pierwszy plan wysuwają sprawy partyjne i polityczne.

Na tem zamknięto Zjazd.

Zarząd Okręgowy ze swojej strony pozwala sobie dodać, że sukcesy, które nowopowstała sekcja zaw. i pom. sekcji warszt. przy P. Z. K. w okręgu katowickiem dotychczas osiągnęła, ma do podziękowania intensywnej pracy i ruchliwości kolegów, którym sprawy zostały powierzone. Solidarność i ruchliwość tej prawie że nowo narodzonej przy naszem Związku sekcji jest godna naśladowania i powinna służyć jako przykład wszystkim innym sekcjom poszczególnych kategory służby kol., u których dają się zauważyć jeszcze dosyć znaczne braki pod względem ich bytu i przysługujących im praw.

Zarządy same nie są w stanie czuwać tak ściśle nad każdą poszczególną kategorją służby, aby dla każdej poszczególnej sekcji mógły wypracować tak wyczerpujące memorjały, które przynosiłyby przez pracowników oczekiwane skutki.

Każdy memorjał, o ile chcemy liczyć na skutek, musi być szczegółowo opracowany i odpowiednio uzasadniony, zaś do odpowiedniego uzasadnienia takiego memorjału, konieczną jest ścisła współpraca dotkniętych pracowników samych.

Wzywamy więc wszystkich kol. kol. przewodniczących sekcyj poszczególnych kategoryj służby do przedkładania nam materjału dotyczącego zauważonych braków w danej służbie, zaś pracownicy sami winni czuwć nad pracą organizacyjną. Krytyką poza plecami nic nie osiągniemy, a mniej jeszcze tą obojętnością, jaką można obecnie zauważyć wśród ogółu pracowników kolejowych.

A więc do pracy!

Sprawozdania z zebrań.

W dniu 5. I. br. odbyło się w lokalu browaru obywatelskiego w Tychach **Walne Zebranie** Koła Miejscowego P. Z. K. Tychy. Zebranie zagaił kol. prezes Gruszka starem hasłem „Cześć kolejnictwu“.

Po odczytaniu protokółu ustępujący prezes złożył swoje urzędowanie, dziękując wszystkim kolegom za współpracę. Na przewodniczącego zebrania wybrano obecnego, jako referent Zarządu Okręgowego, Wiceprezesa kol. Króliczka. Następnie składali sprawozdanie z działalności kol. Gruszka jako prezes, kol. Kściuk jako sekretarz i kol. Sabuda jako skarbnik. Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniem nikt z obecnych głosu nie zabierał, co świadczyło o zadowoleniu członków z dotychczasowej działalności Zarządu Koła, zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

1) kol. Gruszka, jako prezes.
2) kol. Kiel, jako wiceprezes,
3) kol. Kściuk, jako sekretarz,
4) kol. Kurzak, zast. sekretarza,
5) kol. Sabuda, skarbnik,
6) koledzy Kurzak Józef, Rozkoszny i Loska do komisji rewizyjnej,
7) Koledzy Karwot i Hantulik jako mężowie zaufania.

Po uchwaleniu obszernej rezolucji dotyczącej lokalnych i ogólnych bolączek pracowników zebranie zamknięto.

W dniu 21. I. br. w lokalu restauracji dworcowej w Pszczynie odbyło się **walne zebranie** Koła P. Z. K. Pszczyna.

Z ramienia Zarządu Okręgowego obecny był Wiceprezes kol. Króliczek, zaś z ramienia sekcji pracowników drogowych przew. tejże kol. Gruszka. Po sprawozdaniu przez ustępujący Zarząd udzielono temuż jednogłośnie absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego wszedł stary Zarząd.

Referat z ramienia zarządu Okręgowego wygłosił wiceprezes kol. Króliczek poruszając najaktualniejsze sprawy prac. kol. w obecnej chwili ubolewając nad ciągłą zwłoką, już tak dawno obiecanej poprawy bytu, podkreślając ostatnią wspólną audjencję Związków u p. Ministra, skutkiem czego było przyznane 45% jednorazowego zasiłku.

Następnie wygłosił referat przew. sekcji prac. drog. kol. Gruszka, przechodząc w swoim referacie szczegółowo wszystkie bolączki dotyczące służbę drogową, a przedewszystkiem pracowników, którzy spełnili swój obowiązek wojskowy, pracowników sezonowych i próbnych, nie zapominając o emerytach, wdowach i sierotach.

Po przedstawieniu gospodarki kasy emerytalnej przedłożył zebraniu dosyć treściwą rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto.

Zawiadomienia.

W poniedziałek dnia 6-go lutego br. odbędzie się w lokalu p. Zorawika w Imielinin koło dworca, o godzinie 16-tej **Walne Zebranie** Koła P. Z. K. Imielin.

Referent przybędzie.

W środę dnia 22. lutego br. odbędzie się w lokalu Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza 8, o godzinie 18-tej **Walne Zebranie** Koła I. P. Z. K. Katowice.

Ze względu na to, że jest to doroczne walne zebranie Koła, zwracamy się do wszystkich Szan. Kolegów, którzy są w tym dniu wolni od służby, aby swój doroczny obowiązek wobec organizacji spełnili i raczyli przybyć na zebranie.

Zarząd Koła P. Z. K.

W niedzielę, 12. lutego br. o godzinie 10-tej odbędzie się w lokalu P. Z. K. w Warszawie, ul. Marszałkowska 113 m 6

WSZECHPOLSKI ZJAZD
delegatów zawiadowców odcinków drogowych.

Omawiane będą nader ważne sprawy zawodowe oraz zajęcie stanowiska do uzgodnienia różnic w stosunkach służbowych, wynikłych z sprzynależności pewnych dzielnic do różnych byłych Państw zaborczych.

Z ramienia Okręgu katowickiego delegowani są kol. kol. Bacia i Szczerbowski.

Niezależnie od ilości delegatów, których Okręgi wysyłają wobec tak ważnych postulatów jakie mają być omawiane, bardzo byłoby wskazanem, żeby wyjechało poza delegatami jeszcze kilku kolegów na własny koszt, gdyż z innych Okręgów także już kilka kolegów przyjazd na własny koszt zgłosili.

Zarząd Okręgowy.

W miesiącu grudniu 1927 roku D. K. P. zawiadomiła nas ustnie, że podania przedłożone przez Związki Zawodowe muszą być opodatkowane.

Poniżej podajemy treść rozporządzenia pisemnego:

Zgodnie z rozporządzeniem M. K. 1. II/10150/7/27 z dnia 19. XII. 1927 r. zawiadamia się, że podania Związków zawodowych wnoszone do Dyrekcji Kolei Państwowych w zasadzie podlegają opłacie stemplowej, gdyż Związki Zawodowe Kolejowe **nie są w zrozumieniu ustawy** o opłatach stemplowych z dnia 1. lipca 1926 r. związkami, co do których obowiązuje ustawowy przymus uczestnictwa, a których podania są wolne od opłat stemplowych. (art. 142 p. 5 i art. 144 p. 2 ustawy z dnia 1. VII. 1926 r.

Wyjątek pod tym względem stanowić mogą wyłącznie tylko podania zawierające wnioski w sprawach publicznych ogólnych (art. 142 p. 1) a p. **Ogólne** wnioski tyczące się płac i wynagrodzeń **ogółu** pracowników lub **grupy** pewnej gałęzi służby, **(nie zaś poszczególnych pracowników)** memorjały w sprawach mieszkaniowych poprawy bytu itp. — oraz podania wnoszone w imieniu **osób**, które pozostają lub pozostawały w służbie kolejowej w sprawach tyczących się ich stosunku służbowego (art. 142 p. 5). W ostatnim jednak wypadku **Związek Zawodowy występuje w charakterze pełnomocnika** i jako taki **winien** dołączyć do podania **pełnomocnictwo** należycie odstemplowane.

Podając powyższe do wiadomości nadmieniamy, że dotychczas podawamy podania bez odstemplowania, ponieważ w odnośnej sprawie Związki interpelują u miarodajnych czynników o zniesienie rozporządzenia, gdyż wydanie takiego rozporządzenia uważamy za wymierzenie nowego ciosu pracownikom państwowym. O ile interpelacja Związków w tym kierunku miałaby być bezskuteczną, podania będziemy musieli ostemplować dodatkowo, o czem Kolegów, których podania opłacie stemplowej podlegają, powiadomimy.

Pośmiertne

wypłacone od grudnia do końca stycznia:

1) Alojzy Piecha z Rybnika za syna Maksymiljana	50,00 zł
2) Marcin Rybok z Małej-Dąbrówki za syna Józefa	50,00 zł
3) Paweł Kowalski z Chełmu za córkę Gertrudę	50,00 „
4) Paweł Korzekwa z Król. Huty za syna Rudolfa	50,00 „
5) Antoni Bańka z Katowic za brata członka Józefa	350,00 „
6) Józef Koziół z Chełmu za syna Tomasza	50,00 „
7) Augustyn Cichoń z Katowic za córkę Jadwigę	50,00 „
8) Wojc. Ochman z Kończyc za syna Józefa	50,00 „
9) Jan Rudek z Orzegowa za córkę Gertrudę	50,00 „
10) Józef Drost z Wielkich-Hajduk za żonę Juljannę	100,00 „
11) Józef Palka z Kosztów za córkę Gertrudę	50,00 „
12) Wilhelm Pache z Wielkich-Hajduk za córkę Katarzynę	50,00 zł
Razem:	950,00 zł

Nekrologja

✝

W dniu 24. XII. 27 r. zmarł ś. p. kolega

Józef Bańka

zawiadowca odcinku sygnałowego w Katowicach, długoletni członek P. Z. K. i członek Zarządu Koła Zawiadowców Odcinków Drogowych i Sygnałowych Okręgu Katowickiego.

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę i szczerze oddanego członka naszej organizacji.

Cześć Jego pamięci!

Nakładem Polskiego Związku Kolejowców
Za redakcję odpowiedzialny: **Józef Króliczek, Orzegów.**
Czcionkami Drukarni Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

Kto pragnie obrony interesów zawodowych, a nie polityki partyjnej, wstępuje do P. Z. K., wypełni poniższe oświadczenie i prześle na nasz adres.

Oświadczenie

Ja, niżej podpisany, zezwalam na ściąganie miesięcznych wkladek z poborów służbowych zapomocą list płatniczych na rzecz P. Z. K., nie zgadzam się natomiast na potrącenie z moich poborów żadnych wkładek na rzecz innych ogólnych Związków kolejowych.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Świadkowie: .... Podpis wstępującego członka ....

Data: ....

Do ....
(wymienić urząd, który dokonywał potrąceń z listy płacy pracownika)

Niniejszem proszę o przerwanie potrąceń z list płacy na rzecz Związku ....

Imię i nazwisko: ....

Miejsce pracy: ....

Stanowisko służbowe: ....

Wydział: ....

Świadkowie: .... Podpis: ....

Data ....



